

Malarz: Musimy uratować Ligę Europy

Łódź, 1 sierpnia 2018 r. godz. 01:00, źródło: Legionisci.com

- Zrobiliśmy wszystko co w naszej mocy, ale możemy mieć pretensje tylko do siebie i jest ogromny żal. Zawiedliśmy siebie, kibiców. Zaczynamy co roku tak samo, czyli źle i później musimy gonić. Jest to strasznie denerwujące. Przegraliśmy ten mecz w Warszawie i to bardzo boli. Teraz możemy tylko gdybać, po czasie wszyscy są mądrzy, ale nie ma co ukrywać, że przegraliśmy to u siebie. Nawet w dziewiątkę walczyliśmy, ale się nie udało - powiedział po meczu ze Spartakiem Trnava Arkadiusz Malarz.

- Myślę, że chłopaki wiedzą co zrobili źle. Te czerwone kartki nie były potrzebne, ale bardzo chcieli. Może nawet za bardzo. W drugiej połowie postawiliśmy wszystko na jedną kartę, bo nie mieliśmy nic do stracenia i musieliśmy zaatakować. Widać, że Spartak był przerażony i czekali tylko na kontrataki. Szkoda bardzo, że nie udało nam się zdobyć drugiego gola. Trener ustala skład i nie mamy wpływu na to kto gra, a kto nie. Wypada przeprosić kibiców, bo mamy poczucie, że odpadliśmy z drużyną słabszą.

- W tym roku odpadnięcie boli jeszcze bardziej niż przed rokiem. Mordowaliśmy się, żeby zdobyć mistrzostwo, a wszystko poszło na marne. Znowu, jak co roku, zaczynamy źle. Jeszcze raz trzeba się odbudować i musimy zrobić wszystko, żeby uratować Ligę Europy. Wzmocniliśmy się i to bardzo boli, że na papierze wyglądamy super, ale wszystko weryfikuje boisko. Nie potrafimy udokumentować swojej siły na boisku i nie wiem czemu tak jest. Nikomu nie można odmówić ambicji, ale nie wychodzi.

- Kibice zawołali mnie, ale szczegóły zachowam dla siebie. Była to bardzo męska rozmowa. W szatni panowała absolutna cisza. Mam nadzieję, że wygramy w lidze. Musimy się zregenerować i teraz zrobić wszystko, aby było lepiej. Wszyscy jesteśmy zdania, że możemy awansować do Ligi Europy i przede wszystkim patrzymy na siebie.